

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 219.

Wtorek 23. Września 1851.

Rok gazecie 40.

Prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI, łącznie z DODATKIEM TYGODNIOWYM wynosi na kwartał od 1. października następująca:

We Lwowie odbierając 4 zlr. 15 kr.

Przesyłka na prowincyę 4 zlr. 40 kr.

z dodaniem 3 kr. na stempel kto żąda osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakeyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormieńska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Dar patriotyczny.)

Lwów, 22. września. P. Władysław *Biliński* złożył na rzecz miejscowego funduszu inwalidów odebraną w skutek pozwu od Pana O. H. należytość w kwocie 20 zlr. m. k., za którą szlachetnemu dawcy niniejszém składa się przynależne dzięki.

(Pobyt Jego Ces. Mości w Weronie.)

Wiedeń, 19. września. Z pierwszego dnia pobytu Jego Mości Cesarza w Weronie podaje gazeta tryestyńska interesujące szczegóły, z których podajemy tu najważniejsze: Gdy po południu, — tak pisze sprawozdawca — przybył przed pałac, w którym Jego Ces. Mość założył siedzibę Swoją, był właśnie obiad. Doskonała muzyka strzelecka grała pod oknami pałacu, przed którym odbywała straż honorową kompania strzelców. Za godzinę zastąpiła bandę strzelecką muzyka infanteryi, która przegrywała aż do końca objadu. — Nagle zawołała straż przed bramą trzykrotnie „do broni.“ Uderzono marsz jeneralny, Cesarz w towarzystwie hrabiego Grünne bez żadnej świty, wyjechał konno z pałacu. Zebrany przed pałacem tłum ludu wzniósł przeciągły okrzyk radości i otoczył Cesarza tak blisko, że ledwie przejechać zdołał; w końcu puścił monarcha Swego konia galopem i znikł wkrótce z oczu. Ku wieczorowi zapełniło mnóstwo ludu ulice, zwabione zapowiedzianą iluminacyą. Ja widziałem w zeszłym roku wielką iluminacyę w Tryeście i sądziłem że nieurzę już w życiu nie wspanialszego w tym rodzaju, lecz widok placu Corso del Porta nuova, przewyższył wszystko, co dotychczas podziwiałem. Piękny duży plac Bra, zczerniałe mury areny, były oświetlone czerwonym odbłaskiem pochodni, licznymi kandelabrami gazowemi i tysiącem świec. Całe miasto przyozdobione było bardzo stosownie małemi transparentami papierowemi z orłem Cesarzkim i literą W. we środku. Cała ludność Werony była na ulicy i na balkonach lub w oknach. Z trudnością tylko można było przecisnąć się przez wąskie ulice. O godzinie 9tej zapowiedziało huczne „Niech żyje!“ przybycie Cesarza. Najpierw jechały dwa powozy z delegatami, podestą i dwoma innymi panami, za nimi koniuszy na koniu, a w końcu powóz cesarski. Obok Monarchy siedział hrabia Grünne. Po obu stronach powozu szło po dwóch żandarmów dla wstrzymania ludu, który z głośnemi okrzykami się ciśnał. Za powozem cesarskim ciągnął się jeszcze długi szereg innych ekwipażów. Długo po północy snuły się jeszcze po ulicach tłumy radującego się ludu, którego śpiewy i okrzyki napęłniały powietrze. — Nazajutrz o 8. godzinie zrana zaczął się wielki przegląd wojska przed Porta nuova. Monarcha przejeżdżał poprzód fronty batalionów, a muzyki przegrywały hymn ludu. Potem zaczęły się manewry. Regularność, porządek i precyzya wszelkich poruszeń były wyższe nad wszelką pochwałę. Manewry trwały przeszło godzinę. Potem przedstawiono Cesarzowi wszystkich oficerów sztabowych. — Wspaniałym i jedynym w swoim rodzaju był pochód z fakłami, który o godzinie 7mej wieczorem wyprawiła załoga Cesarzowi. Niemalą zabawę nastąpił także teatr filodramatic. Cesarz przybył do teatru w towarzystwie księcia Modeny, który w pewnym oddaleniu zajął z uszanowaniem miejsce. Przyjęcie było bardzo radośne; potem odśpiewało całe personale opery hymn ludu, po którym na-

stąpiły znowu huczne oklaski. Operę „Lombardi“ odśpiewano doskonale.

Telegraficzna depesza pana namiestnika Wenecyi do pana ministra spraw wewnętrznych:

Weronia, 18. września. O 10tej godzinie zrana odjechał Jego Ces. Mość do Peschiera i stanie na nocleg w Riva. (Ll.)

(Wycieczka Jego ces. Mości do Mantuy.)

Weronia, 18. września. Wczorajsze przedpołudnie było poświęcone wycieczce do Mantuy. Przyjęty u tamtejszego dworca kolei przez namiestnika, komendanta wojskowego, municypalność i inne władze, wjechał Jego Ces. Mość w towarzystwie licznych ekwipażów wśród radośnych okrzyków ludności do miasta. Tam zwiędzał Jego Ces. Mość twierdze, koszary i kilka zakładów cywilnych. O 12stiej był Monarcha z powrotem w Weronie. O 2giej godzinie przyjmował Jego Ces. Mość kardynała Icelli, którego Jego Świątobliwość wysłał tu dla powitania Cesarza. Na poobiedzie przygotowany był festyn ludu z loteryą w arenie. Pomimo dżdżystego i chłodnego powietrza zebrało się około 30,000 ludzi. Gdy Jego Ces. Mość pojawił się na urządzonj dla Niego trybunie, wzniósł publiczność długi okrzyk radości. Jego Ces. Mość zabawił tam przeszło godzinę. — Wieczór była opera i balet w uroczystie oświetlonym teatrze Filarmonica. Jego Ces. Mość przybył po pierwszym akcie i powitany został najżywszemi oklaskami. (Ll.)

(Ostatni ustęp artykułu z dziennika „Bilancia.“)

Wiedeń, 17. września. Wymujemy z dziennika *Bilancia* następujące zakończenie dłuższego artykułu traktującego o przyszłym przybyciu Jego Cesarzkiej Mości do Lombardyi. Napis tego artykułu jest „pierwsze wrażenia“:

Kto szczerze sprzyja krajowi i dba o jego pomyślność, niech się w duchu lojalnym łączy z rządem, niech uzna w Monarsze, którego opatrność dała temu pięknemu krajowi, przyjaciela i dobrodzieja ludu lombardzkiego.

Podczas gdy rewolucya w przelewie krwi naszą religię i cywilizacyę niszczy, chcąc znieść wszelkie socyalne stopniowanie, zburzyć społeczeństwo i na gruzach założyć swoje panowanie, niepragnie istniejąca władza, Najtaskawszy Monarcha nie innego jak pobratnąć się z nami w miłości, bronić pontyfikatu, tego głównego filaru naszej wiary, wspólnie z innymi chrześciańskimi ludami, wspierać i nagradzać lojalne dążności, bronić państwo i jego godności w obec mocarstw zagranicznych, ulepszyć nasze cywilne i materyalne stosunki, nadać nam najdoskonalsze postępowanie sądowe, uwzględnić nasz język i nasze obyczaje, pomnożyć nasze środki komunikacyjne, otworzyć nam nowe drogi do środkowych Włoch, do morza adryatyckiego i śródziemnego i aż w głąb Niemiec, rozszerzyć nauki publiczne, wspierać przemysł narodowy i opiekować się naszym handlem.

Młody Monarcha czuje wysokość i świętość swego powołania na ziemi. Pomyślność i szczęście Jego ludów jest celem Jego dążności, stanowiąc będzie wielkość Jego imienia.

Lombardowie wszelkich klas i stanów, którzy kraj swój szczerze miłują, błogostawić będą, tego jesteśmy pewni, przybyciu Cesarza, będą zawsze pamiętać o tém cośmy mówili o potędze pierwszych wrażeń i tak będą postępować, że pierwsze wrażenie jakiego dozna ów umysł szlachetny, podobne będzie do wdzięcznych melodyi, któremi troskliwy ojciec w starożytności niegdyś syna swego budził ze snu porannego. (R. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia z dnia 17. i 18. września.)

Wiedeń, 17. września. Cały wychowawczy instytut wojskowy ulegnie zupełnej reformie. Jego ces. Mość polecił kilku wysokim jenerałom zrobić w tej mierze propozycyę, które nowym postanowieniom za podstawę służyć będą.

— Były minister handlu baron Bruck powrócił dziś z swojej podróży do Londynu; po krótkim pobycie uda się do swojej familii w Tryeście.

— C. k. radca ministeryalny hrabia Thun skończył swą podróż, przedsięwziętą w celu naukowym do Niemiec, i przybył tu wczoraj z powrotem.

— 18. września. Jak słyhać, posłał pan minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministeryum kultury krajowej cesarskiego komisarza do kolonii Ehrenberga, dla rozpoznania dokładnie stanu całej osady, poczem dalsze rozporządzenia nastąpią. Wielu z obalamuonych kolonistów otrzymało od rządu pieniężne wsparcie na opędzenie kosztów powrotu do domu.

— *L. Z. C.* donosi: Między austriackim i sardyńskim rządem toczą się układy, których przedmiotem jest połączenie obustronnych kolei żelaznych. Jeżeli te układy, jak ani wątpić, przyjdą do skutku, tedy spodziewać się można, że wkrótce oba stołeczne miasta Medyolan i Turyn kolej żelazna połączy.

— Względem przyszłej regulacji istnących prawnie korpusów milicji miejskiej, donosi *L. Z. C.*, że statuta każdego pojedynczego korpusu weźmie pod obrady osobna komisya, która już na przyszły miesiąc czynność swoją rozpocznie.

— Dzisiaj, pisze *L. Z. C.*, nadszedł do inspektora willi księcia Metternicha od małżonki byłego kanclerza państwa rozkaz, ażeby przyrzadzić apartamenta dla jego familii, która ku koncu b. m. ma przyjechać. Nadmieniamy o tej z dobrego źródła pochodzącej wiadomości wbrew różnym sprzeciwiającym się wieściom.

— *L. Z. C.* pisze: Najświeższe listy prywatne z Konstantynopola z dnia 9. b. m. donoszą z niezawodną pewnością, że Kossuth dnia 15. b. m. będzie wypuszczony z aresztu; angielscy i amerykańscy dyplomaci spierają się jeszcze ciągle, czy transport ma się odbyć do Londynu lub Ameryki. Postępowanie porty, która przystała wyraźnie na wypuszczenie agitatora, nabawi ją w czasie wielkiego kłopotu. Zresztą spodziewają się, że wkrótce przeciw Kossuthowi wyrok kontumacyjny będzie publikowany. Wyrok ten nastąpi na zasadzie edyktalnego pozwu, który c. k. komenda wojskowa jako sąd wojenny wydała dnia 1. stycznia 1850 za zbrodnię zdrady stanu na Kossutha, wzywając go, aby się stawił przed wojennym sądem do indagacji, inaczej postąpi się przeciw niemu według prawa *in contumaciam* i będzie wyrok wydany.

— Obrady nad reformą ustawy komunalnej toczą się nieprzerwanie. Potrzeba tej reformy uznana jest powszechnie, i już przedłożono nawet kilka w tej mierze propozycji, które się na to zgadzają, że poruczony gminom od rządu zakres działania, powinien być tylko w pewne i dla rządu prawdziwie przychylne ręce złożony.

(*Lloyd*)

(Kurs wiedeński z 20. września 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 93⁹/₁₆; 4¹/₂% — 82¹/₄; 4% — 90¹/₄. 4% z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylosowane 3% — Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 305⁵/₈. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcje bankowe 1230¹/₂. Akcje kolei północ. 1490. Głównickiej kolei żelaznej 671¹/₄. Odenburskie —. Bu-dwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 545. *Lloyd* —.

Ameryka.

(Lit. „koresp. austr.“ o zajęciach na wyspie Kuba.)

Zajęcia na wyspie Kubie zasługują z niejednego względu na uwagę. Przedewszystkiem okazuje się przytem, że ludność zjednoczonych Stanów bardzo małe ma uszanowanie dla prawa internacjonalnego. Samowolność, która wszędzie ściśle jest połączona z zasadami demokratycznymi, występuje tam w sposób tak brutalny, iż trudno pojąć w oświeconej Europie, jak Amerykanie sądzić mogą, że choćby tylko cież słuszności jest na ich stronie. A przecież napotykamy te pretensye, przecież Amerykanie mają się za obrażonych, za pokrzywdzonych. Do takiego stopnia dochodzi pomieszanie pojęć tylko wtedy, jeżeli mu brakuje stałej normy sprawiedliwości i słuszności. Najnowsze wiadomości donoszą, że w New-Orleans zaczęto się z podwojona czynnością zbroić do nowej wyprawy na wyspę Kubę. Rząd centralny w Waszington widzi się naturalnie spowodowany wystąpić przeciw temu. Ale czyliż będzie dość silny położyć tamę groźnej burzy rozpasanych namiętności? A gdyby mu się nawet to powiodło, czyliż już sama możliwość powtórzenia tak nieszczęsnego zamachu nie dowodzi głębokiego podkopania i uderzającej nienaturalności istniejących tam stosunków? Nawykliśmy oddawna słyszeć skrzętne języki wychwalające Amerykę pod niebiosą jako Eldorado wolności i równości. Ale ten owoc tamtejszego udzielnego rządu (*Selfgouvernement*) ma smak nieco gorzki. Najznakomitsi znawcy ludzkości i spraw politycznych twierdzili zawsze, że demokracja amerykańska dopiero odbyła ma próbę swojej praktyczności i trwałości. Młode poniekąd jeszcze niedojrzałe państwo nie podaje dostatecznej gwarancji stałości przyjętych przez niego instytucji. Warunki lekkiego zarobku i przyrodzonej dzielności rasy amerykańskiej i angielskiej niechronią bynajmniej od smutnych doświadczeń, które dopiero z czasem nastąpić mogą, aby przyszłym generacyom udowodnić, że na podstawach demokratycznych wielkie państwo ani się wybudować ani utrzymać nie może. Wyuzdana samowola, która się teraz tylko na zewnątrz manifestuje, rozwinie się kiedyś także i wewnątrz. Lekceważenie prawa wybuja jako jadowite zielsko na polu teraźniejszych stosunków. Sprawiedliwość władz hiszpańskich na Kubie była surową. Ale że Hiszpanie do tego nie mieli prawa, to może tylko utrzymywać egoizm amerykański. Rząd centralny niemałej dozna trudności, nim zdoła obywateli swoich przywieść do rozsądnego zapatrywania się na stan rzeczy.

(*L. k. a.*)

Hiszpania.

(Agitacye rewolucyjne. — Marszałek Narvaez otrzymał pozwolenie powrócenia do Madrytu.)

Madryt, 10. września. Po otrzymanej niedawno z Barcelony wiadomości, że tam odkryto wielki spisek republikański, dowiadujemy się teraz, że także wielu znakomitych kupeów i fabrykantów jest w nim skompromitowanych i już w cytadeli są uwięzieni. Od czasu połączenia korony Aragonii i Kastylii, była Katalonia zawsze ogniskiem malkontentów. Karliści hiszpańscy nie pragną nic goręcej, jak powstania jakiegokolwiek rodzaju, aby również rzucić się do broni. Cabrera ma teraz pieniądze, a właśnie na tem mu pierwiej zbywało. — Ponieważ teraz posłano znowu 6000 ludzi dla wzmocnienia na wyspę Kuba, przeto powstanie to w kraju nabawiłoby rząd nie małego kłopotu. — Marszałek Narvaez podał wprost do królowej prośbę o pozwolenie powrócenia do Madrytu, a Jej Mość królowa, nie zasięgając w tym względzie rady ministrów, przychyliła się do jego proźby. Królowa poróżniła się z prezydentem ministrów. Zamysła bowiem po odbytych szczęśliwie pogoju wydać powszechną amnestyę za polityczne przestępstwa, której jednak Bravo Murillo wszelkimi siłami się sprzeciwia. Ten minister jest więcej finansistą niż mężem stanu, poczciwy z gruntu, ale bezwzględny. — Dlatego utrzymują powszechnie, że nim dwa miesiące upłyną, otrzyma Narvaez znowu dawną swoją posadę. Armia jest bardzo przywiązana do tego generała; gdy on stanie na czele wojska, może być królowa spokojniejszą.

(*B. Z.*)

Anglia.

(Litogr. „koresp. austr.“ o polityce Anglii względem Brazylii.)

Wypadki w Brazylii, pisze *litogr. koresp. austr.*, znane nam z najnowszych gazet angielskich, odsłaniają znowu ciemniejszą stronę polityki angielskiej na zewnątrz. Jest to ten sam bezwzględny i gwałtowny egoizm, który z początkiem roku 1850 wywołał znane, pożałowania godne wypadki w Grecyi. Anglia korzysta z przewagi swojej na morzu, aby uciemięzać pomniejszych państw. Ludzkość służy jej za pozór, aby pod tytułem przytłumienia handlu niewolnikami mogła ograniczać żeglugę obcych narodów.

Powodem do sporu z Brazylią jest mianowicie znane prawo przetrząsania okrętów, które Anglia wykonuje podług traktatu dla przytłumienia handlu niewolnikami wzdłuż wybrzeża amerykańskiego. Pod tym pozorem zabierali Anglicy nieraz nawet takie okręta brazylijskie, które niebyły wcale podejrzone o handel niewolnikami i mogły wykazać się prawnym transportem i kierunkiem żeglugi, oddawali towary ich na rabunek, a niekiedy niszczyli nawet te okręta. Do tego dodać trzeba jeszcze, że kapitanowie okrętów i właściciele ich utrzymywali w największym porządku papiery swoje i wykazywali się niemi. Z słusznem oburzeniem zatem protestował brazylijski minister spraw zewnętrznych na posiedzeniu tamtejszej izby deputowanych przeciw tak niesłychanemu postępowaniu; z radością przyjęto wiadomość, że zażądał w tej mierze od gabinetu w St. James najzupełniejszego zadośćuczynienia, lecz prawdziwe uniesienie radości wywołało oświadczenie, że rząd brazylijski postanowił dla zapobieżenia zupełnemu upadkowi żeglugi nadbrzeżnej w razie potrzeby oddać banderę brazylijską pod opiekę Stanów zjednoczonych.

Wiadomo, że Anglia jakkolwiek samowolnie i bezwzględnie obchodzić się zwykła z słabszymi państwami morskimi, przecież ma niewysłowione uszanowanie dla potęgi bandery amerykańskiej i obawia się niezmiernie wszelkiego z nią konfliktu. Z tej przyczyny znoszono nieraz ze strony angielskiej rozmaite ubliżenia a nawet obrazy z taką cierpliwością, która dziwnie odbija od zwykłego gwałtownego postępowania tego mocarstwa. Anglia uznaje w Stanach zjednoczonych północnej Ameryki najniebezpieczniejszego, a nawet podług jej zdania jedynie niebezpiecznego rywala swego. — Odkąd w północnej Ameryce zaczęli radykaliści tak wielki wywierać wpływ na politykę, zdaje się, że rząd tamtejszy zmuszony wyrzec się spokojnej niegdyś i umiarkowanej polityki przyswoił sobie system całkiem podobny do angielskiego; stał się równie upartym i wyzywającym jak angielski, a ambicya jego jest poniekąd większą jeszcze. Słowem są to dwa równie uorganizowane i równie potężne żywioły, których starcie się i jedną i drugą stronę na wielkie narażiłoby niebezpieczeństwo. Z tej przyczyny unika Anglia wszelkich zatargów ze Stanami zjednoczonymi, czując że z pewnego względu jest nawet słabszą od nich; podczas bowiem gdy Anglia stara się swoją siłę morską rozrzucić po wszystkich punktach ziemi, trzymając Ameryka swoją w bliskości i zachowuje ją w imponującej koncentracji. Anglia zatem nie będzie miała odwagę targnąć się na północno-amerykańską republikę, a handel brazylijski będzie pod zastoną bandery gwiazdzistej całkiem bezpieczny od zaczepki dowolności angielskiej. Anglia jest zawsze roztropną w obec silnego państwa, a ambicya jej ma w takim razie szczególniejszą elastyczność.

Zdaje się więc, że wywołane okolicznościami postanowienie rządu brazylijskiego nieomieszka wywrzeć wpływ bardzo korzystny. Anglia spoglądałaby tylko z największym nieukontentowaniem na wzmaganie się wpływu Stanów zjednoczonych na tak ważnym punkcie południowo-amerykańskiego lądu. I dlatego też nieomieszka ona bez wątpienia położyć koniec zbytnej skrzętności i gwałtownym skłonnościom krzyżujących okrętów swoich.

Przy tej sposobności wypada nam wspomnąć jeszcze, że prawo przetrząsania okrętów, chociaż oparte na idey jak największej ludzkości, uważała Anglia przecież zawsze za rodzaj broni przeciw trzymającej niewolników Ameryce i korzystała z niego we własnym in-

teresie. Gdy parlament angielski wziął pod swoją opiekę ludzkie usiłowania pana Wilberforce, niebyło to zaprawdę czyste uczucie ludzkości, które go do tego spowodowało. Głównie była to zazdrość w obec Ameryki i prosta chęć zapewnienia sobie użytku z tak potężnej dźwigni, której w razie potrzeby możnaby z niemalą korzyścią użyć przeciw Ameryce północnej a mianowicie południowym państwom Unii. Unia z swjej strony odgadła ten zamiar od dawna i niepozwalała nigdy na przetrząsanie okrętów żeglujących pod jej banderą. Zdaje się więc, że Anglia będzie miała na tyle rozumu, aby ćwiczyć się chociaż z potrzeby tylko w cnocie umiarkowania i wstrzemięźliwości, zamiast wklania się w zatargi, któreby dla niej zawsze dręczącemi i niebezpiecznemi stać się musiały. (Lit. kor. austr.)

Francya.

(Zgromadzenie narodowe ma być na 10. października zwołane. — Ogłoszenie stanu oblężenia w departamencie Ardèche. — Protestacya Journ. des Débats.)

Paryż, 14. września. Zbliża się już podobno czas rozwikłania wypadków. Ze względu na terażniejszy stan rzeczy postanowił rząd jak upewniają, przerwać ferye *zgrupowania narodowego* — które właściwie trwać miały do 5. listopada, i sądząc, że mu potrzebna jest pomoc ze strony zgromadzenia dla poparcia potrzebnych środków, zamierzył zwołać pomienione zgromadzenie na dzień 10. października. Aż do rzeczywistego zwołania można postanowienie to uważać za wieści, lecz same podobieństwo do prawdy nadaje faktowi temu wielką już ważność. Nowy wypadek wyjaśnił znów nieco terażniejszy stan rzeczy: w departamencie *Ardèche ogłoszono stan oblężenia*. Ministerjum ociągało się długo z tym krokiem, który mu z wielu stron doradzano jeszcze wówczas, kiedy w kantonie Largentière zaszły były rozruchy, przyczém jak wiadomo, dopuściło się do 500 ludzi poduszczonych przez demagogów zająć pełnych dzikiej zdrożności, a mianowicie wywarło zaciekiłość swoją przeciw osmiu żandarmom. Ministerjum spraw wewnętrznych przyszło narazie do tego przekonania, że przeciw wichryczelom tamtejszej okolicy należy surowo postąpić. Dzisiejszy *Moniteur* zawiera sprawozdanie przedłożone prezydentowi republiki przez *Leona Faucher* w tej mierze, tudzież osnowę dekretu ogłaszającego pomieniony departament w stanie oblężenia. Dekret ten opiewa następująco:

„W imieniu ludu francuskiego. Prezydent republiki ze względu na art. 106. konstytucyi; ze względu na art. 1. i 3. ustawy z 9go sierpnia 1849; ze względu na sprawozdania prefekta z Ardèche; zważywszy, że karogodne agitacye podburzają departament Ardèche, i przeto zagrażają publiczności bezpieczeństwu; zważywszy, iż już kilka razy dopuszczono się zbrojną ręką napadu na siłę zbrojną publiczną — dekretuje na przedłożenie ministra spraw wewnętrznych i po wysłuchaniu rady ministeryalnej: Art. 1.) Departament Ardèche ogłasza się w stanie oblężenia. Art. 2.) Utworzona na mocy art. 32. konstytucyi komisya będzie o środku tym zawiadomiona. Art. 3.) Ministrowi spraw wewnętrznych tudzież ministrowi wojny porucza się stosownie do zakresu ich działalności wykonanie niniejszego dekretu. Dan w Paryżu w Elysée-National, 12. września 1851. Prezydent republiki, *Ludwik Napoleon Bonaparte*. Minister spraw wewnętrznych, *Leon Faucher*.”

— Komisję nieustającą, która miała się zebrać w najbliższy czwartek, zwołano na dzień jutrzejszy, dla zawiadomienia jej ze strony ministra spraw wewnętrznych o przedsięwziętych środkach w departamencie Ardèche.

Nie dopuszczają tej myśli, aby ogłoszenie stanu oblężenia w jednym z południowych departamentów znanym z namiętności rewolucyjnych, mogło wywołać w Paryżu lub gdziekolwiek we Francyi wielką sensacyę. Potąd też zrobił stan oblężenia wszędzie skutek pożądany, gdziekolwiek tylko wprowadzono go jako środek przemiłujący. Terażniejsza spokojność w Lyonie jest nowym tego dowodem. Ogłoszony zresztą w departamencie Ardèche stan oblężenia jest zresztą nowym dowodem energicznego ze strony rządu francuskiego działania.

— *Journal des Débats* protestuje dzisiaj usilnie przeciw ostatnim listom umieszczonym w *Times* o wypadkach zaszłych podczas żałobnego nabożeństwa za ś. p. Ludwika Filipa, a które według twierdzenia angielskiej gazety służyć miały do zawiązania intryg orleanistowskich. Pomieniony dziennik nie sądzi się być obowiązany do ogłoszenia listów z *Times*. Podobne kłamstwa mogą i tak potępić, niepotrzebując kalać niemi swego papieru. *Journal des Débats* przytacza tylko krótki ustęp z ostatniego listu, zostawiając do własnego rozsądku czytelnika, co ma o nich sądzić w ogóle. Przytoczono — pisze ten dziennik dalej — nizekzemności te w takich barwach, iż to właśnie będzie największém ich ukaraniem. Namiętności polityczne musiały mocno podkopać uczucie moralne, inaczej bowiem nie tak łatwo znalazłby się ludzie zbierający podobne obrzydliwości na śmieciisku stronnictw, aby ciskać niemi na żalobny ubiór wdowy, choćby wdowa ta była nawet królową. — Krążyły jak wiadomo wieści, jakoby Guizot miał być autorem tych listów. *Journal des Débats* protestuje przeciw temu jak najuroczyściej, bowiem rzeczą niepodobną, aby mąż z takim jak Guizot charakterem, aby ten minister króla Ludwika Filipa mógł się dopuścić podobnej nizekzemności.

(Gaz. Pr.)

Belgia.

Wiadomo, że Belgia tego lata przetrwała przesilenie ministeryalne. Mężowie będący obecnie u steru, przedłożyli drugiej izbie projekt ustawy względem zaprowadzenia podatku od sukcesyi; izba

odrzucała ten projekt. Ta uchwałą spowodowała ministrów do złożenia urzędu, jak już przedtem kilkakrotnie uczynili, ale wnet potem dali się znowu nakłonić do urzędowania. Znalaziono środki do cofnięcia wotum nieufności izby. Kilka głosów będących wprawdzie przeciwnie ustawie ale nie życzących sobie obalenia gabinetu, otrzymało za pomocą pewnych modyfikacyi projektu ustawy środek, aby ocalić pozór, a poprawioną tym sposobem ustawę przyjęto słabą większością głosów.

Projekt ten miał następnie być przeprowadzonym w senacie. To zgromadzenie było przeciwne samemu projektowi i nie miało też przyczyny obejść się łagodnie z ministerstwem. Senat reprezentujący głównie wielkich właścicieli ziemskich Belgii, widział w podatku sukcesyjnym przykry ciężar, który głównie miał spaść na tę część narodu, a ponieważ partya ministeryalna w senacie słabszą była, aniżeli w izbie deputowanych, odrzucono przeto projekt rządu większością blisko dwóch trzecich części głosów.

Według zwyczaju konstytucyjnego pozostała podwójna droga do załatwienia tej sprawy. Dwie władze państwa starły się z sobą, jedna przeto musiała ustąpić; musiało koniecznie nastąpić albo ustąpienie ministerstwa albo rozwiązanie senatu. Ministerjum poszło drugą drogą; rozporządzenie królewskie rozwiązało senat, nowe wybory rozpisano na dzień 27. b. m. (Reichsztg.)

Holandya.

(Zamknięcie sesyi parlamentarnój.)

Haga, 13. września. Pan Thorbeecke zamknął dziś z polecenia Króla sesję parlamentarną. Mowa pożegnawcza wylicza czynność sesyi i kończy następującemi słowy: „Z spokojną godnością i gorliwością przyczyniacie się Panowie do ustalenia instytucyi, nakazanych przez zasadniczą ustawę, równie jak do zaprowadzenia ulepszeń, jakich nasze położenie wymaga. Gorliwa czynność, pełna troskliwości i mądrości, jakąście dla rządu poświęcali, jest rękojmnią, że się znajdujemy na drodze, której jedynym zamiarem jest prawdziwy interes narodu. Postępując w ten sposób dalej, może sobie pochlebiać rząd i reprezentanci, że rezultaty, uznane i ocenione od narodu, którego siłę stanowi jedność i zgoda, wytkniętemu celowi odpowiedzą.”

(Bresl. Ztg.)

(Książę Henryk spodziewany w Luxemburgu.)

Luxemburg, 11. września. 22. b. m. zjechać tu ma nasz namiestnik, książę Henryk Holandyi, zagai sejm izby deputowanych dnia 1. października, a 5. października powita króla belgijskiego w Arlon. (F. J.)

Włochy.

(Promocya prałatów. — Zalożenie kamienia węgielnego na pomnik dla Karola Alberta.)

Rzym, 6. września. Jego Świątobliwość Papiież Pius IX. odbył wczoraj przedpołudniem w Watykanie tajny konsystorz, na którym po allokucyi, następujących prałatów promował: 1) Biskupem w Budweis w Czechach z placą roczną 12,000 złr. został J. Walerjan Irsik, kapłan w dyecezyi Königgrätz, Dr. Teol. i radca konsystoryalny. 2) Biskupem w Stuhlweisenburgu E. Farkas, kapłan w tej samej dyecezyi i biskupi asesor konsystoryalny. 3) Biskupem w Waitzen w Węgrzech, Dr. Teol., asesor konsystoryalny i dyrektor A. Roskowanyi. 4) Biskupem w Csanad w Banacie (siedziba Temeswar) A. Csajaghy, kapłan w archidyecezyi Calocza, profesor hystoryi i prawa kanonicznego. Metropolitom w Quito, Baltimore, Granada, Compostella i Mohilowie w Rosyi przesłał Jego Świątobliwość arcybiskupie pallium.

— W Nizza założono dnia 7go b. m. na placu Sanctuario di Laghetto kamień węgielny na pomnik dla Karola Alberta. Miane podczas tego aktu mowy nie mają dalszego znaczenia: *Risorgimento* uważa to za dobrą przepowiednię, że w czasie tej ceremonii deszcz padał.

Niemce.

(Podanie hrabi Waldburg-Zeil. — Noty rządu franc. i ang. odłożono ad acta.)

Frankfurt, n. M., 14. września. Hrabia *Waldburg-Zeil-Trauchburg* mający posiadłość w Bawaryi i Wirtembergu, wniósł podanie swoje do zgromadzenia związkowego względem utrzymania zapewnionych art. 14. aktu związkowego praw dla książąt i hrabiów, zostających niegdyś bezpośrednio pod władzą rzeszy niemieckiej. — Noty rządu angielskiego i francuskiego utrzymujące, że wszystkie te mocarstwa, które przystąpiły były do układów wiedeńskich z r. 1815 mają również prawo do stanowienia o przystąpieniu Austrii ze wszystkimi swemi krajami do związku niemieckiego i że wyrzeczone uchwałą zgromadzenia związkowego z 18. września 1834 główne zasady w tym wypadku zastosować się nie dadzą: odpowiedź tę na zawiadomienie prezydyałne z lipca r. b. złożono do aktów, bowiem dokładna odpowiedź w tej mierze nastąpiła już dawniej. (Pr. G.)

(Manewry wojskowe.)

Hamburg, 15. września. Dzisiaj zrana manewrowała większa liczba c. k. wojsk austriackich na placu św. Duchy, pod rozkazami jenerała v. Zobel. Po skończonych manewrach defilowało wojsko, a mianowicie dwa bataliony z pułku Wellington, jeden batalion arcyksięcia Ludwika i jeden batalion strzelców po-przed Fml. v. Teimer, i wróciło następnie na swoje leże do Hamburga i Altony.

(Agitacya wolnego handlu w Hamburgu.)

Hamburg, 14. września. Od czasu jak tu ogłoszono stypulacyę prusko-hanowerskiego, cłowego i handlowego związku, roz-

ruszała się znowu mocno agitacja wolnego handlu, i zdaje się że już w przyszłych dniach towarzystwo wolnego handlu rozpocznie w tej mierze swoją czynność zwłaszcza ze względu na stan hamburskiego handlu, i na dążność połączenia Niemiec północnych z cłowym związkiem. Pomyślnie, głębokie znaczenie zawartej konwencji tak w ekonomicznym jak politycznym względzie wywołało w kupieckim stanie obawę, gdyż dla Hamburga, który w obec niemieckiego związku nie może pozostać odosobniony, uważają za rzecz potrzebną pewne wyjątkowe, na jego handlowych i komunikacyjnych stosunkach uzasadnione stanowisko.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 18. września.)

Metal. austr. 5% — 78¹/₄; 4¹/₂% 68¹/₂. Akeye bank. 1232. Sardyńskie — Hyszpańskie 3% 33¹⁵/₁₆. Wiedeńskie 100³/₈.

(Kurs giełdy berlińskiej z 18. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 103¹/₄ l. 4¹/₂% z r. 1850 — —. Obligacje długu państwa 89¹/₈. Akeye bank. 97¹/₂. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 9¹/₈. Austr. banknoty —.

Szwecya i Norwegia.

(Wiadomości potoczne z Sztokholmu.)

Sztokholm, 10. września. JJ. MM. Król i Królowa odplynęli 6go b. m. statkiem parowym: „Esaias Tegner“ do Tullgarn. — Zaraz po zamknięciu sejmiku państwa zebrał się delegaci wszystkich 4 stanów dla zajęcia się rewizją administracji finansów państwa. — Choroba kartosli zaczyna już szerzyć się i w Szwecyi. — Do zatoki w Visby zawiął temi dniami pruski parowy okręt wojenny „Nix“, na którego pokładzie przybył książę pruski Adalbert.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie. — Przybycie W. księżny Maryi Mikołajewny do Petersburga.)

Warszawa, 18. września. Najjaśniejszy Pan przychylnie do wniosku J0. księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiej udzielił raczył przebaczenie wychodźcy polskiemu Michałowi Smoleńskiemu w mieście Avignon przebywającemu z pozwoleniem powrotu do Królestwa Polskiego, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego majątku.

J. C. W. Wielka księżna Marya Mikołajewna w dniu 27. sierpnia (8. września) szczęśliwie przybyła do Petersburga w powrocie z podróży za granicę odbytej.

(Gaz. War.)

Rosya.

(Uroczystość koronacji w Moskwie. — Nominacje.)

Z Petersburga donoszą pod dniem 6. września: Dnia 3. b. m. (22. sierpnia) zebrały się jak donoszą z Moskwy z powodu obchodzonej w tym dniu uroczystości koronacji wszystkie władze wszelkich stopni w pałacu na Karmelu poczem w kościele wniebowstąpienia N. Panny odprawiono Te Deum, na którym panowie w paradyżnych uniformach, damy zaś w strojach narodowych wystąpiły. Wieczór była stolica uroczyste oświetlona. Dniem przed tem odbyła się wielka rewia tamtejszych wojsk w przytomności Cesarza. — Cesarstwo rosyjski tajny radzca w ministeryum nauk, senator *Noroff* znany jako autor opisu podróży do ziemi świętej, którego tłumaczenie także wydała *Matice czeska*, mianowany został prezydentem archeogeograficznej komisji; a na miejsce zmarłego *Polenoff*, radzca państwa *Teodor Hifterding*, dyrektorem archiwu państwa. (L.k.a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 17. września. Według doniesień handlowych płacono na targach w Rzeszowie, Sędziszowie, Leżajsku, Ulanowie i Rozwadowie w drugiej połowie sierpnia w przecięciu za korzec pszenicy 18r.5k. — 16r. — 17r. — 15r. — 20r.; żyta 11r.7k. — 12r. — 15r. — 10r. — 10r.; jęczmienia 9r. — 11r. — 11r. — 11r. — 10r.; owsa 6r. — 7r. — 6r.15k. — 8r. — 6r.; hreczki 0 — 0 — 12r.30k. — 11r. — 8r.; ziemniaków 6r. — 3r.45k. — 0 — 2r.30k. — 4r.10k. Za cetnar siana 2r. — 2r.30k. — 4r. — 2r.30k. — 2r.30k.; wełny tylko w Rozwadowie 200r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 14r. — 0 — 16r.15k. — 6r. — 7r.30k.; miękkiego 12r. — 10r.30k. — 11r.30k. — 3r.30k. — 6r. Funt mięsa wołowego kosztował 13³/₄k. — 10k. — 9k. — 9k. — 10k. i garniec okowity 4r.35k. — 3r.20k. — 3r.20k. — 2r.30k. — 4r. w. w. Kukurudzy i nasienia konicza nie było w handlu.

(Olomuniecki targ na woły.)

Olomuniec, 17. września. Przy obecnie bardzo smutnym stanie handlu na bydło, który służy tylko dla korzyści spekulacji, był dzisiejszy spód na targu, składający się z 607 sztuk wołów, rzadkiem, ale pożądanym zjawiskiem. Przypędzili mianowicie: Itzig Benner z Lutowisk 65 sztuk, Samuel Muschel z Dombrowy 41 sztuk, Mojżesz Stamberger 40 sztuk, Leib Zange z Sokala 33 sztuk, A. Rossdeutscher z Liska 55, Efraim Baumer z Lutowisk 82, O. Faber z Sącza 28, Jakób Schindler 30 a w mniejszych partyach 233 sztuk. Gatunek był średni, a handel szedł żwawo, zwłaszcza, że i dla stajen poszukują już bydło na brahę. Ceny były tą razą pomyślniejsze dla publiczności, co dowodzi, że tylko ile możności jak największa

konkurencyja była na targu może doprowadzić do tańszych cen, a przeto do upragnionego już od dawna zniżenia ceny mięsa.

Od granicy galicyjskiej do Weiskirch i do Lipnika sprzedali: Samuel Grossmann z Żurawna 60 sztuk; Hersz Feider z Baligroda 146, Salomon Seemann ze Stryja 187, Mojżesz Brill z Żurawna 147, Ornstein z Żurawa 147, Mondrik z Mistka 145 sztuk; razem 832 sztuk. Niesprzedanych popędzili do Wiednia: Abraham Silber z Żurawna 327 sztuk, Samuel Kriss 182 i 164 sztuk także z Żurawna.

Na targu wiedeńskim było 2530 sztuk wołów. Cena spadła, za najlepszy gatunek płacono po 56złr. w. w. za cetnar. Na przyszły tydzień spodziewają się 3000 sztuk wołów z Galicyi. (N. Z.)

Gdańsk, 13. września.

Ostatni tydzień żadnej nie przyniósł odmiany w położeniu handlu zbożowego, a lubo w północnych częściach Anglii i w całej Szkocyi, deszcze przeszkadzają żniwom, to jednak na ceny nie wpłynęło, bo główna masa zboża i to w najlepszym stanie, jest już pod dachem. Świeże ziarno bez zmieszania z przeszłorocznem, idzie do młyna, co w Anglii rzadko się trafia; z tego powodu pszenica stara zagraniczna ma odbyć nader utrudniony.

Dowozy mąki francuskiej znacznie się umniejszyły, ale Amerykańska na wszystkie targi w wielkich przybywa ilościach.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

Pszen. jęcz. słodu owsa żyta bobu groch. wyki s. ln. rzep.	z kraju	6167	155	—	807	—	—	—	—	—	6
	z zagran.	10772	9881	—	31514	—	—	—	—	—	5334 806

Mąki z kraju cetn. 18,530, z zagranicy 12,739.

Na gdańskiej giełdzie kilka guldynów nowego zniżenia musimy notować, bo tylko wyraźną taniością spekulanci dawali się skłaniać do wejścia w interesa. Na żyto zawsze jest wielkie żądanie i gotowość do zawierania kontraktów na dostawę wiosenną. Od ostatniego sprawozdania 1288 pszenicy z wody, 455 ze śpichrza, 22 łasz. żyta przeszły z rąk do rąk.

Płacono za łaszt pszenicy:

	Wagi funt hol.		guld.		za korzec złp. gr.
	126 — 130		360 — 372 ¹ / ₂		27 2 do 28 —
	131 — 134		372 ¹ / ₂ — 404		28 — — 30 15
Żyto	119 — 124		270 — 290		20 9 — 21 44

W ostatnim tygodniu tylko 162 sążni opałowego drzewa weszło na wodę pruską.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 8 cali 4.

Kursa samian. Londyn 3 miesięczny 200³/₄, Hamburg 45, Amsterdam 103, Warszawa 8 dni 95¹/₂ do 96.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 23. września.					
		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	28	5	32
Dukat cesarski	5	34	5	38
Pólimperyal zł. rosyjski	9	34	9	38
Rubel śr. rosyjski	1	5 ¹ / ₂	1	52
Talar pruski	1	4 ¹ / ₂	1	46
Polski kurant i pięćdziesiątówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 zir.	85	12	85	38

(Kurs wekslowy wiedeński z 20. września.)

Amsterdam 166 l. 2. m. Augsburg 119¹/₄ l. uso. Frankfurt 118¹/₂ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 176¹/₄ l. 2. m. Liwuca 117¹/₈ p. 2. m. Londyn 11.47. l. 2. m. Medyolan 119. Marsylia 141 p. Paryż 141 l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 24¹/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. września.

PP. Lewandowski Paweł, z Tyśmienian. — Kuleczycki Grzegorz, z Bucowa. — Zawadzki Józef, z Tarnopola. — Broniewski Henryk, z Balicz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. września.

Książę Cantacuzeno Bazyli, do Krakowa. — Hr. Mier Henryk, do Krakowa. — Hrabina Połocka Henr., do Brodów. — P. Dobrzański Stanisław, do Daszowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. września.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 2 2	+ 9°	+ 20°	południowy	pochm. ☉
2god.pp.	28 2 8	+20°	+ 9°	połud.-zachodni	pogod. "
10 g. w.	28 2 8	+10°		południowy	" deszcz

Po godz. 7. wieczór, burza z deszczem.

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „Die Zauberflöte.“
Jutro: przedst. polskie: „Zona żołnierza.“